

„Cichociemni na piotrkowskiej ziemi” - wystawa

Prezentacja przygotowana została w związku z przypadającą w tym roku 79. rocznicą utworzenia Armii Krajowej (14 lutego 1942) oraz 80. rocznicą pierwszego zrzutu cichociemnych na terytorium okupowanej Polski (15/16 lutego 1941). Z losami 48 cichociemnych związanych z Piotrkowem, zapoznać można się do kwietnia 2021 r. w Oddziale Muzeum w Polichnie. Prezentacja koreluje z tematyką stałej wystawy pt. „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939 - 1956”, a także ze scenariuszem gry historycznej pt. „Meandry historii - z prądem czy pod prąd? Historia wskaże Ci drogę”. Na stałych ekspozycjach wzbogaconych licznymi eksponatami przedstawione zostały m.in. takie zagadnienia jak życie codzienne pod okupacją czy dywersja. Oprócz archiwalnych dokumentów, banknotów, umundurowania i broni, można zobaczyć też środki łączności wykorzystywane w tamtym czasie.

Cichociemni - żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, podczas II wojny światowej desantowani byli do okupowanej Polski z zadaniem prowadzenia nieregularnej walki z okupantem niemieckim oraz organizowania i szkolenia ruchu oporu. Podczas operacji lotniczych wykonywanych od 1941 r. z wykorzystaniem lotnisk angielskich, a od 1944 r. baz we Włoszech, przerzucono do Polski 316 cichociemnych. Na piotrkowskiej ziemi (Inspektorat Piotrków AK) znalazło się w różnych miejscach i czasie 48 skoczków. Oznacza to, że niemal co szósty spośród wszystkich cichociemnych otarł się o Piotrków. Niemal 1/3 z nich walczyła w powstaniu warszawskim. Średnia wieku cichociemnych podejmujących walkę na piotrkowskiej ziemi wynosiła 31 lat. Najmłodsi spadochroniarze liczyli 20 lat, a najstarsi 48 lat. Byli wśród nich wysoko wykwalifikowani specjaliści, ale też doświadczeni oficerowie stanowiący istotne wsparcie dla pododdziałów tworzących Armię Krajową.

Wpływ na ilość zrzutów na terenie piotrkowskiego inspektoratu Armii Krajowej miały z pewnością warunki terenowe i komunikacyjne. Zrzutowiska wyznaczane były bowiem w oparciu o charakterystyczne punkty rozpoznawcze: rzeki, zbiorniki wodne, drogi, czy linie kolejowe. Można prześledzić to w oparciu o mapę opracowaną na potrzeby wystawy. Powodzenie operacji lotniczych nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie wcześniejsze pozyskanie do współpracy i ofiarne zaangażowanie miejscowej ludności przygotowującej punkty odbiorcze, miejsca składowania zasobników, tzw. „meliny” dla skoczków, pomoc tzw. „ciotek”, ale również postawa wszystkich tych, którzy potrafili pozostać cicho i nie mówić o tym, co przez przypadek widzieli w ciemności.

informacje przygotowane przez Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim